

Malik Montana, Nigdy więcej feat. Greekazo, Pap

GM2L

Watch, watch, watch, watch

Hotspot

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

[?]

Chyba mam ekologiczne myślenie
Bo ciągle jaram i sprzedaje te krzaki
THC, my lecimy jak ptaki
Zachowaj te swoje buziaki
Przy twoim domu się krecimy jak loki

[?]

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

Zarobki są coraz większe
Czy idą w parze z większym szczęściem?
Od życia biorę to, co piękne
I znowu za rodziną tęsknię
Na słuchawce znowu słyszę płacz
Dzwoni do mnie [?] mówi, że nie może spać
Noce są bezsenne, ciągły stres, wszystko po to, żebyś miał więcej niż ja na start
Brata nad życie kocham, i tego nie zmienią już żadne kłótnie
Jazda, łapie żelazo, jak będzie trzeba, to wróg skończy w trumnie
Syn twój dziś błyszczący jak gwiazda
Twarz na billboardach, plakatach
Już mamusi nie musisz płakać

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej

[?]

Ja obiecuję mamie, że już nigdy więcej
Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej
Niby mam wszystko, ale ja chcę więcej
Śmierć łatwa musi być, bo życie ciężkie

[?]

Przed Bogiem spowiedź, nie przed sądem

[?]

Życie w biedzie wolę umrzeć prędzej